



PREZES  
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ  
*Andrzej Zwara*

Warszawa, dnia 4 marca 2014 r.

SEKRETARIAT Z-CY SZEFA KS

L. dz. ....

Data wpływu *10.03.2014r.*

**Pan Adam Podgórski**

**Zastępca Szefa**

**Kancelarii Sejmu RP**

**Dot. GMS-WP-173-14/14**

**NRA-12-SM-1.7.2014**

*Wznowy Pani Minister,*

W odpowiedzi na pismo z dnia 16 stycznia 2014 r. przesyłam opinię Naczelnej Rady Adwokackiej do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, przygotowaną przez adw. prof. dr hab. Macieja Gutowskiego

*z pozdrowieniami*

**Opinia do poselskiego projektu  
ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego  
(projekt z dnia 3 grudnia 2013 r.)**

- [1] Zgodnie z treścią uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, przedstawionego Naczelnej Radzie Adwokackiej do zaopiniowania wraz z pismem z dnia 16.01.2014 r. (dalej jako: „Projekt”) proponowane w nim zmiany dotyczyć mają tzw. protokołu elektronicznego. Projekt stanowić ma odpowiedź na „problemy związane ze stosowaniem niektórych regulacji dotyczących protokołu elektronicznego” oraz wychodzić „naprzeciw postulatom zgłaszanym przez środowisko sędziów, adwokatów i radców prawnych” (s. 1 uzasadnienia Projektu).
- [2] W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż uznanie zmian proponowanych w przedłożonym Projekcie za dotyczące „tzw. protokołu elektronicznego” stanowi daleko idące uproszczenie. Konieczne jest więc podkreślenie, że problematyka omawianej nowelizacji przepisów Ustawy z dnia 17.11.1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz.U.2014.101 z późn. zm.) obejmuje *de facto* cztery grupy zagadnień istotnych z punktu widzenia przebiegu postępowania cywilnego, tj.:
- (i) zasad utrwalania przebiegu posiedzeń sądowych;
  - (ii) zasad dostępu do akt sprawy;
  - (iii) zasad uzasadniania orzeczeń sądowych;
  - (iv) zasad przebiegu rozprawy apelacyjnej.
- [3] O ile pierwsze z wyszczególnionych zagadnień rzeczywiście może być utożsamiane z kwestią sporządzania protokołu elektronicznego, to już pozostałe trzy znacznie wykraczają poza tę materię, przez co wymagają szczegółowej analizy przez pryzmat ich konsekwencji dla praw i obowiązków stron i uczestników postępowania. Z kolei te prognozowane konsekwencje, jak wskazuje się w dalszej części niniejszej opinii, budzą poważne wątpliwości, na które nie powinno być miejsca w przypadku starannie przygotowanej nowelizacji ustawy o szczególnej pozycji i znaczeniu w polskim porządku prawnym – Kodeksu postępowania cywilnego.
- [4] Dokonawszy powyższego podziału problematyki omawianej nowelizacji, można przejść do jej szczegółowej charakterystyki.
- [5] W kwestii utrwalania przebiegu posiedzeń sądowych proponuje się zmianę art. 158 k.p.c. przez rozszerzenie treści, jakie może zawierać tzw. protokół skrócony posiedzenia

(sporządzany obok zapisu elektronicznego rejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk) oraz zmianę zasad sporządzania transkrypcji protokołu elektronicznego. Do problemów związanych z utrwalaniem przebiegu posiedzeń sądowych należy niewątpliwie także propozycja co do sposobu udokumentowania treści ugody zawartej w toku postępowania sądowego (art. 223 §1 k.p.c.).

- [6] W przypadku zasad dostępu do akt sprawy planuje się dodatkowo udostępnianie pism i protokołów za pośrednictwem systemu informatycznego, z obostrzeniami przewidzianymi w proponowanym art. 9 k.p.c.
- [7] Co do problemu uzasadniania orzeczeń sądowych, nowelizacja wprowadza nieznaną dotychczas polskiemu postępowaniu cywilnemu instytucję „*wyğłoszenia uzasadnienia wyroku*”, czyli jego ustnego zakomunikowania stronom (uczestnikom postępowania) przez przewodniczącego bezpośrednio po ogłoszeniu sentencji wydanego orzeczenia (art. 324 §1 k.p.c.; art. 326 §3 k.p.c.; art. 328 k.p.c., art. 331 k.p.c.). Ponadto, istotnie zmienia reguły uzasadniania orzeczeń zapadłych w wyniku rozpoznania apelacji przez sąd II instancji (art. 387 k.p.c.). Po pierwsze, ogranicza przypadki, w których sąd rozpoznający apelację uzasadnia wyrok z urzędu, wprowadzając zasadę sporządzania uzasadnienia wyroku wyłącznie na wniosek strony także w przypadku zmiany zaskarżonego wyroku. Po drugie, pozwala sądowi II instancji na sporządzenie uzasadnienia wyroku o treści jak w postępowaniu uproszczonym we wszystkich sprawach, gdzie sąd rozpoznający apelację nie prowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu I instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń.
- [8] Wreszcie w przypadku zasad przebiegu rozprawy apelacyjnej, planuje się rezygnację z wystąpienia sędziego-sprawozdawcy w sytuacjach przewidzianych w znowelizowanym art. 377 k.p.c.
- [9] W tym miejscu konieczne jest podkreślenie, że większość z proponowanych zmian budzi poważne zaniepokojenie, jeśli chodzi o ich należyte przemyślenie, kompatybilność z innymi przepisami tego Kodeksu, możliwość zastosowania w praktyce, a nade wszystko – ze względu na realne ryzyko niedopuszczalnego i arbitralnego zróżnicowania sytuacji prawnej obywateli: stron i uczestników postępowania cywilnego. W szczególności dotyczy to instytucji „*wyğłoszenia uzasadnienia wyroku*”. Skonkretyzowane uwagi krytyczne odnośnie postulowanych zmian przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zostały zawarte przy okazji omówienia poszczególnych z nich w dalszej części niniejszej opinii.

- [10] Mając na względzie uzasadnienie Projektu oraz jego treść warto poczynić uwagę natury ogólnej na temat zasad techniki legislacyjnej, które w przypadku przedmiotowej nowelizacji nie wydają się respektowane.
- [11] Po pierwsze, mając na względzie treść uzasadnienia Projektu, inicjatywa ustawodawcza co do zmian dotyczących *stricte* protokołu elektronicznego (art. 158 k.p.c.) zdaje się mieć na celu eliminację niedoskonałości dotychczasowego funkcjonowania tej instytucji, obowiązującej (jak zresztą zauważają autorzy Projektu) dwa lata. Abstrahując od oceny szans, czy projektowana zmiana może faktycznie usprawnić działanie polskiego sądownictwa cywilnego, pozostaje zadać pytanie, czy potrzeby kolejnej nowelizacji omawianej materii nie można było uniknąć przez lepsze przygotowanie procesu legislacyjnego w przypadku Ustawy z dnia 29.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2010.108.684). W zaistniałej sytuacji niezbędne wydaje się przypomnienie, że *„Kodeksy są ustawami o podstawowym znaczeniu dla danej gałęzi prawa. Przyjmuje się, że powinna je cechować stabilność i trwałość. Stabilność kodeksu oznacza, że jego uregulowania powinny podlegać zmianom tak rzadko, jak to jest możliwe. Ingerencja ustawodawcy w przepisy kodeksu powinna być przemyślana i uzasadniona, zwłaszcza jeżeli ma być poważna. (...) należy uznać, że na tyle, na ile jest to możliwe, obowiązywać powinno założenie o potrzebie stabilności regulacji kodeksowych. Trwałość kodeksu rozumieć z kolei należy jako założenie, że tworzony jest on jako ustawa na długi czas, a więc również decyzja o jego zastąpieniu nową regulacją musi mieć mocne uzasadnienie i realne podstawy wynikające z potrzeb obrotu prawnego”* (K. Weitz, *Czy nowa kodyfikacja postępowania cywilnego?*, „Państwo i Prawo” z. 3/2007, s. 21 cytowany przez TK w wyroku z dnia 19.09.2008 r., K 5/07, Dz.U.2008.173.1080).
- [12] Po drugie, od projektu każdej ustawy nowelizującej zasadnie można oczekiwać najwyższego poziomu staranności przy jej redagowaniu, tak co do proponowanej treści nowych regulacji prawnych, jak i co do samego ich uzasadnienia. W omawianym przypadku trudno mówić o spełnieniu tych wymogów. Trzeba bowiem wskazać, że w Projekcie dwukrotnie zapisano zmianę art. 387 § 3 k.p.c. (w art. 1 pkt 8 i art. 1 pkt 10), co z pewnością uchybia zasadzie starannej legislacji oraz rodzi poważne obawy, co do należytej refleksji nad proponowanymi zmianami Kodeksu postępowania cywilnego. Ponadto, uzasadnienie projektu ustawy powinno być jasnym, a przy tym szczegółowym, wyjaśnieniem potrzeby zmiany określonej ustawy w dany sposób. Tymczasem w przypadku Projektu mamy do czynienia z sygnalizowanym już wcześniej niesprecyzowanym przedmiotem nowelizacji określanym jako związany z tzw. protokołem elektronicznym, podczas gdy faktycznie nowelizacja obejmuje zagadnienia

daleko bardziej istotne, zmieniające w znaczący sposób reguły rządzące procesem cywilnym. Co więcej, Projekt określany jest jako wychodzący „*naprzeciw postulatom zgłaszanym przez środowisko sędziów, adwokatów i radców prawnych*”. Twierdzenie to nie jest poparte choćby ogólnikowym przytoczeniem tych stanowisk, stąd nie sposób ocenić, które z nich i w jakim zakresie zostały uwzględnione.

- [13] Po uwagach o charakterze ogólnym należy odnieść się do proponowanych rozwiązań szczegółowych. Uwagi te zostaną przedstawione w kolejności, w jakiej w projekcie ustawy zostały zamieszczone przepisy, będące przedmiotem kolejnych uwag.

### **Art. 9 k.p.c.**

- [1] Sam pomysł udostępniania „*dokumentów zawierających informacje w sprawie, w tym treść protokołów i pism*”, za pomocą systemu teleinformatycznego należy ocenić pozytywnie. Jednakże zarówno sposób redakcji omawianego przepisu, jak i jego stosowanie w praktyce budzą wątpliwości.
- [2] W nowelizowanym art. 9 § 1 k.p.c. użyto sformułowania „*dokumenty zawierające informacje w sprawie*”. Termin „*dokument*” używany jest w Kodeksie postępowania cywilnego przede wszystkim na określenie rodzaju źródła dowodowego (art. 244 i nast. k.p.c.). Z kolei na określenie materiałów zgromadzonych w toku postępowania stosowane jest określenie „*akta sprawy*”. Zgodnie z jedną z zasad poprawnej legislacji ustawodawca winien używać różnych zwrotów w różnych znaczeniach i tych samych zwrotów w tych samych znaczeniach. Przyjąwszy zatem, że pojęcia te mają odmienne desygnaty, wyrazić należy wątpliwości, w jakim stosunku pozostają względem siebie „*dokumenty zawierające informacje w sprawie*” oraz „*akta postępowania*”, a w związku z tym – jakie materiały, poza wprost wskazanymi pismami i protokołami, miałyby być udostępniane za pomocą systemu teleinformatycznego.
- [3] Należy zauważyć potencjalny praktyczny problem związany z określaniem skutków doręczenia oraz początku biegu terminów do dokonania określonej czynności procesowej, które związane są z doręczeniem stronie pisma albo orzeczenia. Chodzi tu przede wszystkim o pisma składane przez strony w toku postępowania, które często stanowią przyczynę wydania postanowienia sądu albo zarządzenia przewodniczącego, o którym mowa w art. 207 § 3 k.p.c. Nietrudno sobie wyobrazić sytuację, gdy dane pismo dostępne będzie do wglądu w systemie teleinformatycznym wcześniej niż nastąpi jego fizyczne doręczenie adresatowi zgodnie z zasadami określonymi w art. 131 i nast. k.p.c.

Zamieszczenie pisma w systemie teleinformatycznym nie będzie traktowane jako sposób jego doręczenia – biorąc pod uwagę zasady prawidłowej legislacji należy przyjąć, że gdyby prawodawca taki skutek przewidywał wyraziłby to wprost w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, podobnie jak to uczynił w przypadku postępowania uproszczonego (art. 131<sup>1</sup> k.p.c.). W omawianym przypadku termin do dokonania czynności procesowej będzie biegł zatem od doręczenia pisma stronie na zasadach wskazanych w art. 131 i nast. k.p.c., choć faktycznie już przed takim doręczeniem strona będzie mogła zapoznać się z treścią pisma i zakresem włożonego nań obowiązku do dokonania czynności procesowej oraz rygorem jej zaniechania. W zależności zatem od momentu uwidocznienia danych treści w systemie teleinformatycznym, rzeczywisty czas dany stronie na dokonanie określonej czynności procesowej może być zatem znacznie dłuższy niż ten wynikający z zarządzenia przewodniczącego czy postanowienia sądu. Rodzi to obawę zróżnicowania sytuacji procesowej stron postępowania jeśli chodzi o rzeczywisty okres na przygotowanie np. argumentacji procesowej, z uwagi na czynniki technologiczne i faktyczne.

- [4] Proponowane rozwiązanie może przyczynić się do zróżnicowania sytuacji procesowej stron postępowania w zależności od posiadania dostępu do Internetu, na niekorzyść osób, które można określić jako „cyfrowo wykluczone”.
- [5] Trzeba wyrazić obawę, co do aspektu praktycznego omawianej nowelizacji. Mianowicie zamieszczenie w systemie teleinformatycznym „dokumentów zawierających informacje w sprawie” najpewniej będzie wymagało dodatkowego zaangażowania pracowników sądów (chodzi tu np. o cyfrowe utrwalenie pism procesowych wnoszonych w formie pisemnej). Zwrócić trzeba też uwagę na kwestię technologiczną – zapewnienie odpowiednich parametrów serwerów, które pozwoliłyby zarówno na bezpieczne magazynowanie dodatkowych plików (zapewne w znacznej liczbie), jak i umożliwiły swobodny dostęp do nich w czasie rzeczywistym wyłącznie uprawnionym podmiotom. W związku z powyższym zasygnalizować trzeba potrzebę weryfikacji twierdzenia, że projektowana zmiana nie spowoduje skutków finansowych.
- [6] Przechodząc do omówienia propozycji zmiany paragrafu 2 w art. 9 k.p.c. koniecznym jest sformułowanie zastrzeżenia, co do zaprezentowanych w uzasadnieniu Projektu motywów proponowanej nowelizacji: według autorów konieczność zapewnienia stronom otrzymania z akt sprawy zapisu obrazu i dźwięku jest podyktowane okolicznością, że „posłużenie się zapisem dźwięku (np. w celu sporządzenia apelacji) jest bardzo czasochłonne i nierzadko trudne, z uwagi na konieczność ustalenia osoby wypowiadającej zarejestrowane słowa”. Stanowisko to należy uznać za chybione. Przede

wszystkim przypomnienia wymaga, że prawa nie tworzy się w celu eliminowania niedoskonałości o charakterze technicznym czy praktycznym, np. po to, aby zaradzić wadom stosowanych urządzeń nagrywających przebieg posiedzenia. Trzeba podkreślić, powołując się na uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej do postępowania cywilnego protokół elektroniczny (Ustawy z dnia 29.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego), iż problemom z identyfikacją wypowiedzi miały zaradzić tzw. adnotacje sporządzane przez protokolanta pod kierownictwem przewodniczącego. Ich głównym celem miało być ułatwienie posługiwania się protokołem elektronicznym, w szczególności wskazywanie informacji „o rozpoczęciu wypowiedzi osób uczestniczących w postępowaniu” (§2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.08.2011 r. w sprawie zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku z przebiegu postępowania jawnego, Dz.U. 2011.175.1046). Uzasadnienie Projektu nie wyjaśnia, dlaczego te środki elektroniczne okazują się niewystarczające, co jest tego przyczyną i na czym konkretnie polegają identyfikowane trudności w posługiwaniu się protokołem elektronicznym (przy czym wydaje się, że chodzi o zagadnienia wyłącznie techniczne).

[7] Przypomnieć też należy, znów powołując się na uzasadnienie projektu Ustawy z dnia 29.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, że rezygnacja z możliwości otrzymywania przez strony zapisu obrazu i dźwięku była podyktowana troską o ochronę wizerunku osób biorących udział w postępowaniu. W przypadku Projektu nie wyjaśniono, pod wpływem jakich czynników odstąpiono od tej zasady. Warto nadmienić, że rezygnacja z ochrony danego dobra na rzecz innego powinna być poprzedzona gruntownym zbadaniem hierarchii tych dóbr. Biorąc pod uwagę lakoniczność uzasadnienia Projektu można wyrazić niepokój, czy dokonano takiego rozważenia przy okazji prac nad Projektem decydując się na preferencję ułatwień korzystania z protokołu elektronicznego kosztem ochrony wizerunku osób uczestniczących w postępowaniu. Wątpliwości budzi, czy ograniczenie możliwości otrzymania zapisu wyłącznie dźwięku do posiedzeń odbywających się przy drzwiach zamkniętych będzie wystarczające dla należytego zapewnienia ochrony dóbr osobistych osób biorących udział w postępowaniu cywilnym.

[8] Należy zwrócić uwagę, iż w uzasadnieniu projektu Ustawy z dnia 29.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego za wystarczające uznano zapewnienie możliwości zapoznania się z zapisem obrazu i dźwięku w siedzibie sądu, a w dalszej przyszłości – za pośrednictwem odpowiedniego systemu teleinformatycznego, który miał jednak umożliwiać wyłącznie odtwarzanie takich zapisów w czasie rzeczywistym (czyli bez możliwości ich kopiowania i dalszego rozpowszechniania). W przypadku Projektu

nie precyzuje się, dlaczego te środki uznano za niewystarczające dla eliminacji problemów z korzystaniem z protokołu elektronicznego.

- [9] Poważne wątpliwości rodzi przyznanie przewodniczącemu kompetencji do odmowy wydania zapisu obrazu i dźwięku, jeżeli będzie się temu sprzeciwiał ważny interes publiczny lub prywatny. Z uwagi na zastosowanie tej klauzuli generalnej jako podstawy do podejmowania ww. decyzji trudno na obecnym etapie określić, w jakich konkretnie przypadkach taka odmowa będzie mogła być dokonana.
- [10] Trzeba zwrócić uwagę, że proponowane zasady udostępniania „dokumentów zawierających informacje w sprawie” oraz „wydawanie zapisu obrazu i dźwięku” będą wymagał także zmiany odpowiednich przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.02.2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U.2007.38.249) (§90 i nast.).

#### **Art. 158 k.p.c.**

- [1] Na wstępie trzeba podkreślić, że planowane rozszerzenie katalogu treści, jakie może zawierać tzw. protokół skrócony stanowi znaczne odejście od celów, jakie zdawały się przyświecać Ustawie z dnia 29.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Proponowany §1<sup>1</sup>, który według Projektu ma być dodany do art. 158 k.p.c., zmierza do uzyskania sytuacji, w której protokół sporządzany obok protokołu elektronicznego będzie zawierał niemal te same elementy, co protokół pisemny sporządzany w sytuacji nieutrwalania przebiegu posiedzenia za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk.
- [2] Niewątpliwie proponowane zmiany mogą przyczynić się dla ułatwienia zapoznania się przez strony z przebiegiem posiedzenia. Nierozstrzygnięte natomiast pozostają wątpliwości natury praktycznej, jakie budzi proponowana nowelizacja art. 158 k.p.c.
- [3] Nie jest jasne, kto (przewodniczący, sąd) i w jakiej sytuacji może decydować o uzupełnieniu tzw. protokołu skróconego o elementy wskazane w §1<sup>1</sup>. Rodzi to ryzyko arbitralności rozstrzygnięć w tym przedmiocie, która – jak się wydaje – mogłaby być kwestionowana przez sformułowanie odpowiedniego zarzutu apelacyjnego.



- [4] Niezrozumiałym pozostaje, dlaczego protokół skrócony miałby zawierać wszystkie elementy, jakie znajdują się w protokole sporządzanym w sposób tradycyjny (§2), z wyłączeniem udzielonych pouczeń.
- [5] Zwrócić trzeba uwagę na technikę sporządzania protokołów metodą tradycyjną: najczęściej polega ona na dyktowaniu protokolantowi przez przewodniczącego treści, jakie mają być w protokole zapisane. Biorąc powyższe pod uwagę należy wyrazić obawę, jak stosowanie planowanego §1<sup>1</sup> wpłynie na czytelność i trudność korzystania z protokołu elektronicznego.
- [6] Jako pozytywne należy uznać pozostawienie w gestii przewodniczącego decyzji, co do sporządzenia transkrypcji protokołu elektronicznego. W pozostałym zakresie proponowana zmiana §4 może rodzić niejasne konsekwencje dla przebiegu postępowania oraz uprawnień stron.
- [7] Po pierwsze, zrezygnowano z klauzuli generalnej, która wskazywała, w jakich okolicznościach transkrypcja miała być dokonywana („jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia prawidłowego orzekania w sprawie”). Mając na względzie czas dokonywania transkrypcji (o czym dalej) wydaje się zasadnym, by dla podejmowania takiej decyzji wyznaczyć określone ramy proceduralne. Oczekiwanie to wydaje się tym bardziej usprawiedliwione, że w uzasadnieniu Projektu ograniczono się jedynie do ogólnikowego twierdzenia, iż „zachodzą (...) sytuacje, w których konieczna jest transkrypcja całości protokołu”.
- [8] Po drugie, dotychczas podmiotem kompetentnym do złożenia wniosku o dokonanie transkrypcji był przewodniczący, z czego wywodzono, że sporządzenie transkrypcji jest to instytucja, która ma służyć przede wszystkim usprawieniu pracy sądu, a nie stronom (uczestnikom postępowania). W aktualnym stanie prawnym strony nie mogą wnioskować o sporządzenie transkrypcji, a jeśli według ich oceny stanie się ona niezbędna, będą mogły we własnym zakresie ją sporządzić, korzystając z zapisu dźwięku otrzymanego w ramach realizacji uprawnienia dostępu do akt sprawy. Przy proponowanym nowym brzmieniu art. 158 §4 k.p.c. podział uprawnień, jeśli chodzi o inicjatywę sporządzenia transkrypcji protokołu nie jawi się tak jasno. Biorąc pod uwagę komentarz zawarty w pkt. [7] powyżej, jasne rozstrzygnięcie tego zagadnienia wydaje się potrzebne.
- [9] Po trzecie, przypomnieć trzeba, że już w uzasadnieniu projektu Ustawy z dnia 29.04.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego podkreślano, że przeprowadzenie transkrypcji protokołu elektronicznego jest wysoce czasochłonne (średnio 1 godzina

posiedzenia wymaga 4-godzinnej pracy nad transkrypcją) i w związku z tym jej dokonywanie ma być czynnością zupełnie wyjątkową i dotyczącą wyłącznie części zapisu. Co więcej, rozwiązanie umożliwiające transkrypcję całości protokołu elektronicznego identyfikowano jako rozwiązanie mogące być źródłem nadużyć prowadzących do obstrukcji postępowania. Stąd powstaje pytanie o faktyczne możliwości realizacji znowelizowanego §4, zwłaszcza w kontekście spodziewanego dodatkowego obciążenia pracowników sądu – protokolantów. Choć więc możliwość pozyskania transkrypcji całego protokołu w istocie może być w pewnych przypadkach pożądana, to jednak trudno nie dostrzegać poważnych trudności praktycznych z jej sporządzeniem.

#### **Art. 233 § 1 k.p.c.**

Brak uwag

#### **Art. 324 § 1 k.p.c.; art. 326 § 3 k.p.c.; art. 328 k.p.c.**

- [1] Łączne omówienie powyżej wskazanych przepisów wydaje się zasadne z uwagi na to, że wspólnie regulują one nieznaną dotychczas instytucję postępowania cywilnego, jaką jest *„wygłoszenie uzasadnienia wyroku”*.
- [2] Proponowaną zmianę należy uznać za fundamentalną, skoro stanowi ona wyłom w istotnej zasadzie postępowania cywilnego, jaką jest sporządzanie uzasadnienia wyroku na wnioski stron (art. 328 k.p.c.).
- [3] Ideę „wygłaszania uzasadnienia” należy uznać za chybioną i – paradoksalnie – mogącą negatywnie wpływać na sytuację procesową stron postępowania.
- [4] Uzasadnienie wyroku jest jego istotnym elementem, które powinno zawierać określona treść (art. 328 §2 k.p.c.). Ma na celu wyjaśnienie stronom postępowania, dlaczego sprawa została rozstrzygnięta przez sąd w określony sposób. Jego znaczenie dla podejmowania dalszych czynności procesowych (np. sporządzenia i wniesienia apelacji) oraz dla kształtowania kultury prawnej społeczeństwa jest zatem nie do przecenienia.

- [5] Projekt nie rozstrzyga, na podstawie jakich przesłanek sąd miałby decydować się na „*wyłoszenie uzasadnienia*” w miejsce przytoczenia zasadniczych podstaw rozstrzygnięcia. Rodzi to poważne ryzyko arbitralności.
- [6] W praktyce często spotykaną sytuacją jest niestawiennictwo stron na posiedzeniach przeznaczonych na ogłoszenie wyroku. W tym kontekście zastrzeżenie budzi informowanie stron o wyłoszeniu uzasadnienia dopiero bezpośrednio przed dokonaniem tej czynności (§1<sup>1</sup>). Wydaje się, że decyzja taka, aby nie zaskakiwać stron, powinna być im komunikowana najpóźniej przez zamknięciem rozprawy (tym bardziej, że skoro narada sędziowska ma obejmować także „*uzasadnienie, jeżeli ma być wyłoszone*”, to decyzja o wyłoszeniu uzasadnienia powinna być podjęta przed przystąpieniem do narady).
- [7] Co więcej, wyłoszenie uzasadnienia wyroku jest konieczne także w razie niestawiennictwa stron, co może prowadzić do sytuacji jego ustnego powtarzania w całości nawet do „*pustej sali*”. Nie licuje to z zasadą szybkości postępowania.
- [8] W aktualnym stanie prawnym przewodniczący lub sędzia sprawozdawca może zaniechać podania ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia, jeżeli sprawa rozpoznawana była przy drzwiach zamkniętych. Podobnej możliwości nie przewidziano wprost w przypadku wyłoszenia uzasadnienia (art. 326 §1 k.p.c.), co oznacza, że wartości, z powodu których sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych, mogą być słabiej chronione w przypadku wyłoszenia uzasadnień niż w sytuacjach, gdzie zastosowanie znajdzie „*tradycyjny*” model sporządzania uzasadnienia wyroku na wniosek strony. Zróznicowanie takie jest niedopuszczalne, a identyfikowany problem jest na tyle ważki, że nie powinien być eliminowany np. przez zastosowanie wykładni celowościowej.
- [9] Racjonalną wydaje się obawa, że uzasadnienia wyroków, które będą wyłoszane staną się bardziej lakoniczne niż uzasadnienia sporządzane na piśmie, co także może stanowić czynnik negatywnie wpływający na ochronę interesów stron postępowania cywilnego.
- [10] Za niekorzystne, zwłaszcza z punktu widzenia obywateli niekorzystających z pomocy profesjonalnych pełnomocników, trzeba traktować rezygnację z podawania ustnie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia przy wyłoszaniu uzasadnienia wyroku. W wielu przypadkach mają one walor edukacyjny – dzięki nim istnieje możliwość zakomunikowania stronom przyczyn wydania orzeczenia o określonej treści w sposób dla nich przystępny – łatwiejszy do zrozumienia niż treść sporządzonego w języku prawniczym uzasadnienia wyroku. W postępowaniach, gdzie stosowany będzie art. 328

§1<sup>1</sup> k.p.c., sytuacja stron może być więc uważana za gorszą w stosunku do sytuacji podmiotów uczestniczących w postępowaniu, gdzie ten przepis nie znajdzie zastosowania.

#### **Art. 331 k.p.c.**

- [1] Dodany w art. 331 k.p.c. § 2 jest konsekwencją wprowadzenia tzw. „*wyłoszenia uzasadnienia wyroku*”. Pomysł, by w przypadku włoszenia uzasadnienia doręczać stronom jego transkrypcję należy uznać za chybiony.
- [2] Warto przypomnieć, że transkrypcja to zapisanie w sposób dosłowny tekstu mówionego przy zachowaniu ścisłego odwzorowania głosek za pomocą liter i znaków graficznych. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy stwierdzić, że taka forma odzwierciedlenia na piśmie uzasadnienia wyroku może budzić poważne problemy z odbiorem jego treści w porównaniu do uzasadnienia wyroku sporządzonego w tradycyjny sposób.
- [3] Podkreślenia wymaga też zróżnicowanie sytuacji procesowej stron postępowań ze względu na to, czy do wyroku sądu I instancji zastosowano włoszenie uzasadnienia wyroku. Zgodnie z Projektem, termin do wniesienia apelacji liczy się od dnia doręczenia stronie transkrypcji uzasadnienia (§2). Osoby, które zapoznają się z uzasadnieniem wskutek jego włoszenia będą mieć znacznie dłuższy okres na sporządzenie apelacji niż ci, do których zastosowanie znajdzie dotychczasowy model sporządzania uzasadnienia wyroku.
- [4] Mając świadomość czasu niezbędnego do sporządzenia transkrypcji (o czym była mowa wyżej), należy także obawiać się nieterminowości sporządzania transkrypcji uzasadnień oraz znacznego, dodatkowego obciążenia protokolantów.

#### **Art. 377 k.p.c.**

- [1] Brak uwag w wymiarze oceny skutków prawnych planowanej nowelizacji wskazanego przepisu.
- [2] Trzeba jednak podkreślić, że proponowana zmiana nie ma związku z pozostałą częścią projektu – zagadnienie sprawozdania w czasie rozprawy apelacyjnej w żaden sposób nie

wiąże się z utrwalaniem przebiegu postępowania za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk albo obraz i dźwięk.

#### **Art. 387 k.p.c.**

- [1] Uzasadnienie Projektu w zakresie odstąpienia od sporządzania z urzędu uzasadnienia wyroku sądu II instancji również w przypadkach, gdy zaskarżony wyrok zmieniono, jest co najmniej nieprzekonujące. Autorzy projektu uznali bowiem, że wystarczającym powodem proponowanej zmiany jest fakt, że *„zdarza się bowiem, że sąd odwoławczy dokonuje nieznacznych zmian zaskarżonego wyroku, które są akceptowane przez strony”*. Już z samej treści tej wypowiedzi wynika, że są to sytuacje sporadyczne. Dla wyjątków nie powinno się tworzyć norm prawnych.
- [2] Poza tym jest to założenie zupełnie nieoparte jakimikolwiek danymi statystycznymi czy empirycznymi, jak też bardzo nieprecyzyjne – trudno stwierdzić na czym miałyby polegać owe *„nieznaczne zmiany”*.
- [3] Co więcej, argumentacja ta nie wytrzymuje konfrontacji z praktyką. Jeżeli strona zgadza się na częściową zmianę wyroku sądu I instancji przez sąd apelacyjny, to ma możliwość (w zależności od roli procesowej) albo cofnięcia apelacji w tej niekwestionowanej części, albo częściowego uznania powództwa. Strony mogą też zawrzeć ugodę sądową przez sądem II instancji. Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, że skoro nie dochodzi do żadnej z tych czynności procesowych, to strony podtrzymują swe dotychczasowe żądania. Innymi słowy, ich zgody co do zmiany zaskarżonego wyroku nie można domniemywać w sytuacji, gdy obowiązujące przepisy prawa pozwalają na jednoznaczne wyrażenie tej zgody przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej.
- [4] Podobnie na negatywną ocenę zasługuje propozycja sporządzania skróconego uzasadnienia wyroku przez sąd II instancji na wzór postępowania uproszczonego. Prawodawca zdaje się zapominać, że w postępowaniu zwykłym, w przeciwieństwie do postępowania uproszczonego (art. 398<sup>2</sup> § 2 k.p.c.), przysługuje skarga kasacyjna. Jej sformułowanie wymaga pełnej i szczegółowej weryfikacji całego toku rozumowania sądu II instancji.
- [5] Z uwagi na planowane zastosowanie także w postępowaniu apelacyjnym możliwości „wygłoszenia uzasadnienia wyroku”, aktualne pozostają uwagi krytyczne odnoszące się do tej instytucji zawarte przy okazji omawiania zmian art. 324 § 1 k.p.c.; art. 326 § 3

k.p.c.; art. 328 k.p.c. i art. 331 k.p.c. (przy uwzględnieniu służącej od wyroku drugoinstancyjnego skargi kasacyjnej).

**Art. 525 pkt 2 k.p.c.**

Do wskazanego przepisu odpowiednio znajduje zastosowanie stanowisko wyrażone w niniejszej opinii przy okazji analizy kierunków zmian art. 9 k.p.c.